

Autor: prof. dr hab. Artur Wejkszner

Śmierć Osamy bin Ladena i jej wpływ na poziom bezpieczeństwa w Europie

Osama bin Laden należał bez wątpienia do grona dżihadystów cieszących się znaczącym autorytetem w radykalnych środowiskach muzułmańskich. Jego zgładzenie w amerykańskiej akcji antyterrorystycznej w dniu 2 maja 2011 r. w Abbottabad w Pakistanie wywarło znaczący wpływ na globalny ruch dżihadystyczny. W większości komentarzy, w których analizie poddano skutki powyższej akcji podkreślano jej negatywny wpływ na poziom aktywności terrorystycznej dżihadystów i znaczące osłabienie przywództwa w ramach powyższego ruchu. Dogłębna analiza pozycji i roli Osamy bin Ladena w ramach Al-Kaidy i szerzej – salafickiego ruchu dżihadystycznego – skłaniać może jednak do odmiennych wniosków.

Po wydarzeniach z 11 września 2001 r. Osama bin Laden stał się najbardziej rozpoznawanym reprezentantem współczesnego terroryzmu międzynarodowego. Media, publicyści, a w ślad za nimi i politycy posługiwali się uproszczeniami i powtarzali przez wiele lat półprawdy, posługiwali się stereotypami, czyniąc z bin Ladena postać mityczną. W dużej mierze dzięki tym staraniom właśnie taką postacią przywódcą Al-Kaidy z czasem się stał. Przeceniano jego rolę w ramach organizacji, którą zarządzał, przypisywano mu decyzje, których nigdy nie podjął (nie rozumiejąc *modus operandi* nowoczesnych organizacji terrorystycznych) i nie zwracano uwagi na ewolucję

Nr 57 / 2011
3'06'11

INSTYTUT ZACHODNI
im. Zygmunta
Wojciechowskiego
Instytut Naukowo-Badawczy,
Poznań

Redakcja:
Joanna Dobrowolska-Polak
(redaktor naczelna),
Marta Götz,
Piotr Cichocki

struktury ruchu dżihadystycznego (przypisując na przykład Al-Kaidzie szereg akcji terrorystycznych w Afryce czy Azji, podczas gdy odpowiedzialne były za nie tzw. organizacje afiliowane).

Warto przypomnieć, że to nie Osama bin Laden, ale Abdullah Azzam był prekursorem działań, które w 1988 r. doprowadziły do założenia Al-Kaidy. To Azzam był założycielem Biura Pomocy Arabskim Mudżahedinom (BPAM), powstałego na początku lat osiemdziesiątych XX wieku, które miało pomóc w zdobywaniu rekrutów walczących później przeciwko Rosjanom w Afganistanie. Przykład BPAM stanowi istotny element realizacji stworzonej przez Azzama koncepcji czterech faz rozwoju ruchu dżihadystycznego. Pierwsza faza – *hidżra* – związana jest z koniecznością emigracji lub wycofania się spod obcych wpływów. Druga faza – *tarbijja* – ma na uwadze rekrutację i trening kandydatów na bojowników chcących walczyć o sprawę islamu. Trzecia faza – *kital* – związana jest z czynną walką z wrogami islamu. Czwarta zaś faza – *szaria* – oznacza konieczność utworzenia państwa islamskiego opartego na regułach prawa koranicznego. Rola bin Ladena w tym okresie była drugorzędna. Śmierć Azzama w 1989 r. w zamachu terrorystycznym, umożliwiła bin Ladenowi osiągnięcie z czasem pozycji, którą zajmował do 2011 r. Z uwagi na fakt, że to Ajman al-Zawahiri rywalizował z Azzamem o wpływy wśród dżihadystów, to jemu i jego egipskim poplecznikom przypisuje się odpowiedzialność za powyższy zamach. Brak jest jednak dowodów, które by tę hipotezę ostatecznie potwierdzały.

Wielu obserwatorów uznawało Osamę bin Ladena za jednego z najważniejszych ideologów Al-Kaidy. Analiza publikacji przywódcy dżihadystów nie potwierdza jednak tej hipotezy. Przywołana w aneksie mapa ideologicznego wpływu reprezentantów współczesnego dżihadyzmu stanowi jednoznaczny dowód niewielkiego znaczenia dorobku bin Ladena. To Abdullah Azzam i Abu Muhammad al-Makdisi, poprzez swoje fundamentalne publikacje (np. *Dołączyć do karawany* czy *Demokracja jest religią*) wywarli znaczący wpływ na ewolucję



ideologii dżihadyzmu. Rola bin Ladena wydaje się i na tej płaszczyźnie drugorzędna.

Pozycję emira Al-Kaidy Osama bin Laden zawdzięczać mógł przede wszystkim relacjom, jakie łączyły go z Abdullahem Azzamem i Ajmanem al-Zawahirim oraz szacunkowi kolejnych pokoleń dżihadystów, uznających jego historyczne przywództwo w strukturze ruchu dżihadystycznego. Al-Kaida do 1998 r. działała w sposób autonomiczny i była jedną z najbardziej zhierarchizowanych organizacji terrorystycznych. Wraz z utworzeniem Światowego Frontu Islamskiego rozpoczął się proces ewolucji tejże struktury do postaci dzisiejszej, w której Al-Kaida jest zaledwie jądrem ruchu dżihadystycznego. Otacza ją szereg niezależnych struktur w postaci odrębnych de facto organizacji terrorystycznych powiązanych z jądrem wspólnotą celów i sporadyczną współpracą operacyjną. Są to autonomiczne komórki terrorystyczne, całe sieci komórek terrorystycznych (np. Al-Kaida na Półwyspie Arabskim) czy tzw. organizacje afiliowane (np. somalijska Al-Szabab czy filipińska Abu Sajjaf). Decyzje dotyczące konkretnych akcji terrorystycznych zapadają najczęściej poza jądrem ruchu, któremu pozostała rola wyznaczania ogólnego kierunku aktywności operacyjnej, wskazywania ostatecznego celu walki i podtrzymywania morale wśród radykałów. Po 2001 r. część organów zarządzających, istniejących w strukturze jądra, nie podjęła aktywności, co jest świadectwem atrofii strukturalnej Al-Kaidy i dowodem na dewolucję struktury hierarchicznej. Błędne wydaje się zatem przypisywanie emirowi powyższej organizacji wpływu na podejmowanie decyzji odnośnie do wielu operacji terrorystycznych w Europie, Afryce i Azji. Zeznanie Chalida Szejka Mohammeda wskazują na przykład, iż bin Laden był informowany jedynie o przygotowywaniu najbardziej spektakularnych zamachów terrorystycznych, na które miał wyrażać wstępną zgodę. Nie ma jednak wystarczających dowodów na potwierdzenie hipotezy o bezpośrednim zarządzaniu operacjami terrorystycznymi przez bin Ladena.



Wpływ powyższego przywódcy na działalność ruchu dżihadystycznego wydawał się zmniejszać w ostatnich kilku latach. Niezmiernie trudno jest odtworzyć bieżące relacje pomiędzy emirem, członkami organów zarządzających jądra a jej agentami (osobami odpowiedzialnymi za kontakty z innymi strukturami ruchu). Obecne dostępne dokumenty źródłowe pozwalają jedynie na uczynienie tego w odniesieniu do dekady lat dziewięćdziesiątych. Wypada jednak zauważyć, że od co najmniej pięciu lat (co korespondowałoby z amerykańskimi doniesieniami o ukryciu się bin Ladena w Abbottabad) przywódca dżihadystów jedynie sporadycznie publikował swe odezwy i komunikaty (w ostatnim roku zaledwie dwa, wcześniej nie więcej niż sześć rocznie). Większą aktywność przejawiali członkowie organów zarządzających – jak choćby Abu Jahja al-Libi czy Ajman al-Zawahiri (ten ostatni dżihadysta w ciągu zaledwie trzech miesięcy opublikował sześć odezwy – skierowanych głównie do muzułmanów w Egipcie).

Historyczne precedensy wskazują, iż zgładzenie przywódcy ruchu radykalnego przynosi czasami efekt odwrotny od zamierzonego. Egzemplifikacją może być choćby przykład Sajjida Kutba (ze Stowarzyszenia Braci Muzułmanów) czy szejka Ahmeda Jassina (duchowego przywódcy Hamasu). Dżihadysty uznają dziś Kutba za jednego z głównych prekursorów odrodzenia islamu i głównego propagatora haseł, które są im bliskie. W drugim przypadku – zgładzenie Jassina w 2004 r. nie wpłynęło negatywnie na społeczno-polityczną pozycję Hamasu. Należy obawiać się, iż w przypadku Al-Kaidy i Osamy bin Ladena skutki będą podobne. Współczesny dżihadyzm mający swe korzenie w ortodoksyjnie sunnickiej tradycji odrzuca *a priori* wszelkie „innowacje” religijne – m.in. bliski raczej tradycji szyickiej kult świętych. Niebezpieczeństwo tkwi jednak w wadze, jaką sunnici przypisują doktrynie dżihadu (przez niektórych z nich uznawanej za szósty filar islamu). Śmierć podczas walki z wrogami islamu jest aktem męczeństwa. Jest ona świadectwem bezwzględnego przywiązania do wyznawanych poglądów i idei.



Ma też znaczenie symboliczne, służące utrwalaniu postaw i wzorców, zarówno na płaszczyźnie społeczno-kulturowej, jak i religijnej. „Nadzwyczajne” okoliczności śmierci Osamy bin Ladena umocniły, jak się wydaje, jego mityczną pozycję przywódcy ruchu dżihadystycznego, bezgranicznie poświęconego sprawie islamu. Męczeństwo bin Ladena ma też swe pozytywne skutki w odniesieniu do *esprit de corps* dżihadystów. W ciągu zaledwie miesiąca od analizowanego wydarzenia wzrosła znacząco liczba zamachów terrorystycznych (w szczególności w Pakistanie i Afganistanie), w których jako jeden z głównych celów wskazano odwet za zglądzenie bin Ladena. Skutki śmierci przywódcy dżihadystów mają i będą miały zatem zupełnie inny charakter od postulowanego przez wielu zachodnich analityków i publicystów.

W stolicach państw europejskich na informacje płynące z Abbottabad zareagowano bardzo pozytywnie. W istocie dla wszystkich uczestników tzw. wojny z terroryzmem śmierć bin Ladena ma wymiar symboliczny. W perspektywie średnio- jak i długoterminowej zglądzenie przywódcy dżihadystów nie będzie miało większego wpływu na zmniejszenie poziomu zagrożenia terrorystycznego w Europie.

Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, a zwłaszcza po atakach z 11 września 2001 r. zmienił się sposób funkcjonowania ruchu. Europa stała się, zdaniem Abdela Bariego Atwana, głównym celem aktywności ruchu i drugim, po Bliskim Wschodzie, polem bitwy¹. Kolejne konflikty toczone w Afganistanie i Iraku doprowadziły do pojawienia się rzeszy muzułmańskich uchodźców w Europie. Wiele państw zachodnioeuropejskich zaoferowała im azyl. Także wielu europejskich muzułmanów, zainspirowanych ideologią globalnego salafickiego dżihadu, a zwłaszcza młodzież, szukało kontaktu z przedstawicielami radykalnych grup. Łatwość uzyskania azylu na Zachodzie, ale też względna łatwość podróży Europejczyków na Bliski Wschód do stref konfliktów pozytywnie

¹ Abdel Bari Atwan, *The Secret History of al Qaeda*, University of California Press, Berkeley – Los Angeles 2008, s. 250.



wpłynęły na rozwój wpływów ruchu dżihadystycznego na naszym kontynencie.

A. B. Atwan nazywa tego typu fenomen „turystyką dżihadystów”, zauważając przy okazji nowe zjawisko w postaci podejmowania ataków skierowanych przeciwko państwom swego pochodzenia².

Nie wydaje się już możliwe funkcjonowanie ruchu w Europie na zasadach wypracowanych w latach pięćdziesiątych XX wieku. Poszczególnych komórek nie tworzą już przysłani z baz Al-Kaidy mudżahedini. Jest to raczej ruch oddolny, wynikający ze wzrostu popularności ideologii dżihadyzmu. Terrorystyczne sieci ruchu kształtują się przede wszystkim w sposób autonomiczny, przejmując i wykorzystując wypracowane, modelowe rozwiązania. Innym sposobem ich powstawania była ideologiczna infiltracja działających już efektywnie sieci radykalnych ugrupowań muzułmańskich. Na początku XXI wieku do najlepiej rozwiniętych należały sieci – algierskiego Islamskiego Frontu Ocalenia (IFO), *Takfir Wal Hidżra*, algierskiej Islamskiej Grupy Zbrojnej (IGZ) i Salafickiej Grupy Modlitwy i Walki (SGMiW). Duża część europejskich kadr sieci ruchu, z uwagi na powyższe działania jest pochodzenia algierskiego, ale także egipskiego, tunezyjskiego, libijskiego i marokańskiego. Są to zazwyczaj potomkowie, w pierwszym lub drugim pokoleniu, imigrantów, którzy przybyli do Europy „za chlebem”³. Niewielką część członków sieci stanowią konwertyci i inna ludność napływowa wyznająca islam⁴. Według R. Gunaratny, który opiera swe przybliżenia na danych agencji wywiadowczych, przybliżona łączna liczba osób, wchodzących w skład sieci ruchu w Europie ok. 2002 r. oscylowała wokół 500⁵. W kolejnych latach, z uwagi na wykorzystywanie nowych strategii

² Ibidem, s. 251.

³ W jednym z raportów Europolu („TE-SAT 2008 – EU Terrorism Situation and Trend Report”, Europol, April 2008, cyt. za: Thomas Renard: Europol Reveals Trends in Jihadi Terrorism in Europe, „Terrorism Monitor” Vol. VI, Issue 9, 1 May 2008, s. 3 – 6) podkreślono, że pojawienie się nowego pokolenia dżihadystów jest skutkiem zastosowania nowych technik propagandowo-rekrutacyjnych.

⁴ Rohan Gunaratna, *Inside al Qaeda. Global Network of Terror*, Berkley Books, New York 2003, s. 153 – 154.

⁵ Ibidem, s. 154.



rekrutacyjnych, liczba ta mogła w niewielkim stopniu wzrosnąć. W państwach zachodnioeuropejskich podjęto jednak aktywne działania antyterrorystyczne, które doprowadziły do rozbicia wielu komórek w Hiszpanii, Belgii czy Wielkiej Brytanii.

Sieci ruchu nakładają się w ograniczonym wymiarze na sieci organizacji przestępczych w Europie, przede wszystkim z uwagi na konieczność akumulacji przez organizację środków finansowych na swoją działalność oraz zapewnienia operacyjnych możliwości funkcjonowania terrorystom (np. zdobycia fałszywych dokumentów tożsamości, przetrzutu nowych członków sieci do Europy itp.)⁶. Niezmiernie ważne wydaje się podkreślenie, że nie istnieją w Europie sieci dżihadystyczne, których zasięg działania byłby ograniczony terytorialnie. Skład personalny poszczególnych komórek w tej sieci nie ograniczał się nigdy do obywateli konkretnego państwa⁷. To utrudniało i utrudnia ich infiltrację. Wyzwanie to wymaga także aktywnej współpracy międzypaństwowej.

Działalność wskazanych powyżej struktur nie wymaga kontaktów z jądrem ruchu. W istocie przedstawiciele komórek terrorystycznych w ramach konkretnych sieci nie kontaktują się ze sobą prawie wcale. Likwidacja emira Al-Kaidy nie wpłynęła zatem w zauważalny sposób na ich funkcjonowanie. Wraz ze śmiercią Osamy bin Ladena nie znikły powody legitymizujące - zdaniem dżihadystów- ich walkę z Zachodem. W dalszym ciągu państwa muzułmańskie okupowane są przez wojska amerykańskie i ich popleczników. Amerykanie nadal w sposób zdecydowany wspierają w tych państwach świeckie, antyislamskie reżimy. Nie rozwiązano też problemu palestyńskiego. Nie należy także zapominać o fakcie, iż w ostatniej dekadzie znaczącą część swej aktywności dżihadystów przeniesiono do świata wirtualnego. Strategia tzw. e-dżihadu czy cyberdżihadu stanowi dziś jedno z najważniejszych wyzwań dla państw zachodnich. Wielu

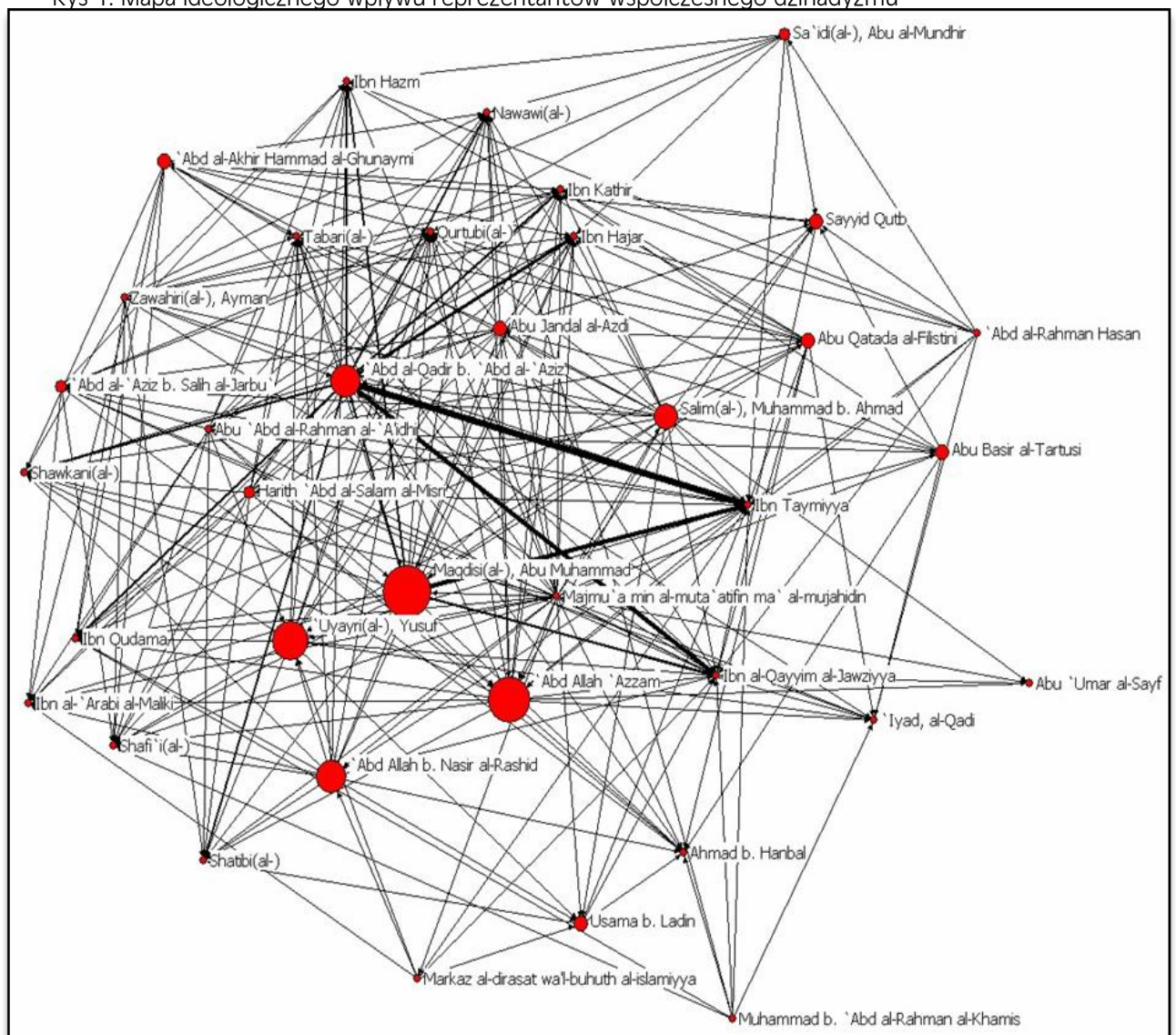
⁶ Ibidem.

⁷ L. Vidino, *Current Trends in Jihadi Networks in Europe*, „Terrorism Monitor” Vol. V, Issue 20, 25 October 2007, s. 8 – 9.



dżihadystów z tzw. trzeciego pokolenia – m.in. Jemeńczyk Anwar al-Awlaki, efektywnie z tego narzędzia korzysta (publikując np. czasopisma i poradniki terrorystyczne w językach europejskich), odnosząc sukcesy w wojnie propagandowej i rekrutując nowe kadry ruchu. Osama bin Laden kilka lat temu w jednym ze swoich oświadczeń wyraził życzenie, iż jego śmierć powinna być płomieniem, który rozpali ducha bojowego jego zwolenników. Groźba ta staje się coraz bardziej aktualna.

Rys 1. Mapa ideologicznego wpływu reprezentantów współczesnego dżihadyzmu



Legenda: strzałki wskazują na to kto kogo cytuje; im grubsze linie tym, częstsze cytowanie konkretnego autora przez innego; wielkość węzła wskazuje na znaczenie poszczególnych dostarczczyeli informacji w sieci.
 Źródło: W. McCants, *Militant Ideology Atlas: Executive Report*, Combating Terrorism Center, West Point, New York 2006, s. 5.



Nr 57 / 2011

INSTYTUT ZACHODNI
im. Zygmunta
Wojciechowskiego
Instytut Naukowo-Badawczy,
Poznań

ul. Mostowa 27 A,
61-854 Poznań,
tel. 061/852 76 91,
fax 061/852 49 05,
e-mail: izpozpl@iz.poznan.pl,
www.iz.poznan.pl

CZASOPISMA INSTYTUTU ZACHODNIEGO:

- „Przegląd Zachodni”
- „WeltTrends. Zeitschrift für internationale Politik”
- „Siedlisko. Dziedzictwo kulturowe i tożsamość społeczności na Ziemiach Zachodnich i Północnych”
- „Biuletyn Instytutu Zachodniego”

WYDAWNICTWO INSTYTUTU ZACHODNIEGO:

- J. Dobrowolska-Polak, Ludzie w cieniu wojny. Ludność cywilna podczas współczesnych konfliktów zbrojnych, Poznań 2011;
- A. Sakson, Od Kłajpedy do Olsztyna. Współcześni mieszkańcy byłych Prus Wschodnich: Kraj Kłajpedzki, Obwód Kaliningradzki, Warmia i Mazury, Poznań 2011;
- M. Tomczak, Ewolucja terroryzmu. Sprawcy – metody – finanse, Poznań 2010;
- P. Eberhardt, Migracje polityczne na ziemiach polskich (1939-1950), Poznań 2010;
- Moje Niemcy – moi Niemcy. Odpominania polskie, red. H. Orłowski, Poznań 2009;
- K. Malinowski, Przemiany niemieckiej polityki bezpieczeństwa 1990-2005, Poznań 2009;
- T. Budnikowski, Bezrobocie wyzwaniem współczesności, Poznań 2009;
- M. Goetz, Atrakcyjność klastra dla lokalizacji bezpośrednich inwestycji zagranicznych, Poznań 2009;
- M. Rutowska, Lager Głowna. Niemiecki obóz przesiedleńczy na Głownej w Poznaniu dla ludności polskiej (1939-1940), Poznań 2009;
- Transformacja w Polsce i Niemczech Wschodnich. Próba bilansu, red. A. Sakson, Poznań 2009;
- B. Koszel, „Nowe otwarcie”? Stosunki polsko-niemieckie w okresie rządów koalicji PO-PSL (2007-2009) „Zeszyty Instytutu Zachodniego”: nr 57/2009;
- M. Wagińska-Marzec, Konflikt wokół Widocznego Znak w świetle prasy polskiej, „Zeszyty Instytutu Zachodniego”: nr 56/2009;
- Z. Mazur, Widoczny Znak (2005-2009), „Zeszyty Instytutu Zachodniego”: nr 55/2009;
- P. Cichocki, Wybrane problemy badań nad tożsamością europejską, „Zeszyty Instytutu Zachodniego” nr 53/2009;
- B. Koszel, Integracja Turcji z Unią Europejską z perspektywy RFN, „Zeszyty Instytutu Zachodniego” nr 52/2009;
- I. Romiszewska, Banki niemieckie w Unii Europejskiej, „Zeszyty Instytutu Zachodniego”: nr 51/2009.

